

\*

\*

\*

wózek najlepiej pchać po nierównym  
przez łąki  
wtedy kołyszysz się w nim jak kiedyś pomiędzy moimi biodrami  
zanim zaśniesz na czterdzieści minut  
spaceru pod rozgniewanym niebem

lasy na horyzoncie gniją zielenią  
i żaden z malowniczych domów nie należy do nas

pustą butelkę po mleku  
oddamy babci przy okazji  
będzie mogła sprawdzić czy cię Kocham  
wystarczająco  
często zmieniam pieluchy  
zostawisz swoje dwie tony na wysypisku

jedziemy po nierównym  
przed nami łąki  
przed tobą życie

byle zdążyć przed głodem

*Adelina Samson*